

# CHŁOPSKA SPRAWA

Organ Stronnictwa Chłopskiego

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, oświatowym i gospodarczym.

NACZELNY REDAKTOR: POSEŁ EUGENJUSZ OPOLSKI.

Rok I.

Kraków, niedziela 3 lutego 1929.

Nr. 4.

## Konieczność międzynarodowej organizacji chłopskiej.

Myślę, że nie będę w sprzeczności z prawdą, gdy powiem, że jak długo świat istnieje, ludzkość czegoś podobnego nie widziała, co my musieliśmy przeżywać w latach 1914—1918. Żaden ludzki język, żadne pióro nie jest w stanie opowiedzieć i określić mąk i katuszy jakie byliśmy zmuszeni ponosić. Kiedy człowiek patrzył na te masy ludzkie nagromadzone w tych straszliwych górach Alpach, w lecie lejące od gorąca strumienie potów, a w zimie marznące od zimna, a przymierające głodem, dziwić się musiał że to potrafią wytrzymać. Wydawało się, że nadszedł tu koniec świata gdy widziało się padające ze znużenia mrowie ludzkie niszczone ogniem, kulami i gazami, zabijane bombami z samolotów, gdy słyszało się rozzdzierające wprost serce jęki rannych. A widok zniszczonych domów i osiedli, pożary wsi miast i miasteczek, czyż nie wzbudził w nim pytania, pod adresem kierowników tych mordów. Czy ci ludzie oszaleli, czy ich djabeł opętał iż stracili zmysły, że mogą na coś podobnego patrzeć, a nawet tym kierować? Dziś jeszcze gdy sobie człowiek to wszystko przywiedzie na pamięć, dreszcze przechodzą po ciele, a oburzenie porusza na myśl, że te olbrzymie masy ludzkie pozwoliły się znęcać nad sobą różnym mordercom?

Nie było jednak sposobu, aby uśmierzyc tę najstraszniejszą rzeź w dziejach świata. Ale bo też i dawniej nie było, ani tak wielkich wojen, więc też i nie obmyślano sposobu jak przeciwdziałać, lub zgłóla niedopuszczać do wojen takich aż rozmiarów. A również nie leżało to w interesie różnych potentatów światowych i ci na coś podobnego nie byliby się dobrowolnie zgodzili, aby wojny nie istniały, lub aby spory międzynarodowe innym miały być sposobem załatwiane, a nie orężnie.

Dziś przekonaliśmy się bardzo do-

brze na własnej skórze czym jest wojna i widzimy jej straszne skutki i widzieć ich jeszcze długo będą po nas żyjący. Musimy przeto dążyć całą siłą do tego, aby w przyszłości ludzkość nie była narażoną na coś podobnego. A że na wojnę idą przeważnie chłopci i oni ponoszą wszystkie jej następstwa, przeto też chłopci muszą przede wszystkim stworzyć takie środki i sposoby, które by wykluczały wojny raz na zawsze. Innym klasom wojna przynosi nawet wiele korzyści n. p. przemysłowcom i ci nie będą działać przeciw sobie, a różni „geniusze” i „bohaterzy” w rodzaju Wilhelma także zechcą szczęścia próbować. Lecy warstwy ludowe nie mają w wojnie żadnego interesu i muszą jej unikać jako największego zła na świecie. Muszą żądać aby sporne sprawy, załatwiać pokojowo na konferencjach. Czy to jest możliwe zaraz zobaczymy.

Wiadomo nam że po każdej wojnie następuje konferencja pokojowa zadaniem której jest ułożenie warunków, na podstawie których strony przeciwne dochodzą do porozumienia. Czy to przed wojną nie można zwołać takiej konferencji, tylko dopiero po wojnie? Czy wojna może zmienić do tego stopnia porządek rzeczy żeby wykluczyć była w stanie wszelkie inne zasady n. p. sprawiedliwość jaką taką bo o idealnej trudno chyba marzyć. A te olbrzymie ilości naboju wybuchowych, czy można było użyć na rozsadzanie kamieniołomów i pociągami rozwozić kamień i szuter, a tym sposobem pobudować szosy i trakty, któreby na wieki dały świadectwo o kulturze i rozumie rządów świata. Wojna światowa takiego świadectwa absolutnie nie dała. A ludzkość cierpiąca dawno ich przeklęła lub załatwiła się po swojemu jak n. p. z Mikołajem albo i z Wilhelmem.

Po tych doświadczeniach chłopci nie mogą się opuszczać na to, jak sprawy

ich załatwiać będą dyplomaci rządowi, albowiem w społeczeństwach zawsze znajdzie się pewna część ludzi, którym wojna będzie do gustu i ci zrobią tak, jak będą to uważać za korzystne nie dla chłopów, lecz dla tych wszelkich macherów mających z tytułu swoich finansów więcej wpływu od nas, rzesz milionowych. O tem wiedząc dobrze musimy być ostrożni i przezorni. Gdy chodzi o nas, o nasze życie, o nasz byt, my sami o sobie decydować i stanowić musimy, bo obca opieka już nas dobrze nauczyła, że na nią opuszczać się znaczy tyle co oddać owce pod straż wilka.

Chłopci wszystkich krajów muszą utworzyć swoją międzynarodową organizację, któraby ich sprawy sumiennie załatwiała. Weźmy n. p. że spory sąsiedzkie jakichś krajów są w rządach tak daleko posunięte że nie pozostaje już nic innego jak tylko wojna, tedy zbierać się mogą na kongresy zainteresowane kraje i tam wypowiadają swoje ostateczne zdania przez delegatów wysłanych na kongres, a ci zadecydują jak postąpić należy, aby do wojny nie doprowadzić. Strona przeciwna jest innego zdania, lecz ponieważ kieruje nią ta sama idea uniknięcia wojny, przeto muszą się znaleźć środki polubownego i ugodowego załatwienia sprawy bez rozlewu krwi. W razie gdyby się już uniknąć wojny żadną miarą nie dało, chłopci wiedzieliby przynajmniej że robiono co było możliwe, aby do tej ostateczności nie doprowadzić.

Oprócz tego organizacja taka w prze-różnych innych sprawach oddać może chłopom doniosłe usługi. N. p. w sprawach wewnętrznych, daleko prędzej nie jedno dałoby się nam uzyskać, gdyby wiadano, że za nami stoją nasi sojusznicy innych krajów, a przy tem możeby prędzej znaleziono sposoby do porozumień się w sprawach traktatów handlowych. Dziś panuje wprost stan beznadziejny pod tym względem, na czym cierpią najwięcej chłopci, lecz nie mogący się porozumieć, gdyż brak jest odpowiedniej organizacji. Zadaniem tej organizacji będzie przede wszystkim staranie o po-